

Rewolucja Demokratów w USA?

10 czerwca 2025

Prezydent Donald Trump, który po objęciu urzędu rozpoczął „rewolucję odgórną” (a zaczął ją zdecydowanie, szybko i gwałtownie), popełnił szereg błędów, w szczególności przeciągał ją w czasie. Dlatego jego przeciwnicy opamiętali się i przeszli do czynnego sprzeciwu.



Pierwszym sygnałem alarmowym było odejście Elona Muska z ekipy prezydenckiej – i to odejście wyjątkowo skandaliczne (zwłaszcza ze strony Muska, który najwyraźniej głupio dał się przekupić). Teraz w Kalifornii, pod wieloma względami największym i najważniejszym stanie, rozpoczęło się prawdziwe powstanie.

Kalifornia jest bastionem Demokratów, a jej rząd niemal otwarcie popiera zamieszki i sabotuje zarządzenia Trumpa. Morderstwa, podpalenia, masowe zamieszki – tak wygląda teraz Los Angeles (największe miasto w stanie i drugie co do wielkości w kraju).

Wszystko zaczęło się od nalotów służb migracyjnych, które zajmują się wyłapywaniem i deportacją nielegalnych imigrantów. Podczas nalotów użyto gazu łzawiącego i granatów dymnych.

W odpowiedzi bandyci chwycili za kamienie, kije i broń. W Los Angeles doszło do kilku gwałtownych starć. Dziesiątki agentów federalnych zostało rannych. Samochody policyjne zostały spalone. Następnie zaczęli palić flagi USA na ulicach. Do protestów przyłączyły się zarówno lokalne gangi, jak i mieszkańcy miasta, pod hasłami: „Trump, idź do domu!” i „Bez sprawiedliwości – nie ma pokoju”.

Prezydent przyjmuje cios. Już zdecydował się wysłać do miasta 2000 marines. Gubernator Kalifornii Gavin Newsom skrytykował

działania Trumpa, nazywając je „szaleństwem” i „celowo prowokacyjnym ruchem”, który „tylko zwiększy napięcia”. Nawiasem mówiąc, ten sam gubernator groził wcześniej Waszyngtonowi, że stan przestanie płacić podatki do budżetu kraju – na co Trump odpowiedział, że w takim przypadku pozbawi Kalifornię federalnych transferów w wysokości 150 miliardów dolarów.

Teraz Trump za pośrednictwem swojej platformy społecznościowej „Truth Social” ostro skrytykował fakt, że jeśli gubernator Kalifornii nie będzie w stanie wykonywać swojej pracy, „wtedy rząd federalny zajmie się zamieszkami i LOOPER-em tak, jak należy!!!”.

Sekretarz obrony Pete Hegseth potwierdził już, że żołnierze piechoty morskiej z Camp Pendleton w południowej Kalifornii zostaną wysłani do Los Angeles: „Pod rządami prezydenta Trumpa przemoc i zniszczenia wobec agentów federalnych i obiektów federalnych nie będą tolerowane. To zdrowy rozsądek” – napisał Hegseth w mediach społecznościowych.

Zastępca dyrektora FBI, Dan Bongino, stwierdził, że „dokonano już kilku aresztowań za utrudnianie naszych działań”, dając tym samym do zrozumienia władzom lokalnym, że muszą podporządkować się decyzji federalnej.

Tymczasem doniesienia mówią, że Kalifornia ma dziurę budżetową w wysokości 30 miliardów dolarów. Duże firmy kończą działalność w stanie i przenoszą się do Teksasu.

Lokalni separatyści zaczęli zbierać podpisy, aby poddać kwestię secesji Kalifornii od Stanów Zjednoczonych pod referendum – choć jest to w zasadzie nielegalne.

Jednak Trump jest daleki od porażki. Są doniesienia, że sprzęt wojskowy jest przywożony do Waszyngtonu w dużych ilościach. Rzekomo w celu wzięcia udziału w paradzie, a potem... Kto wie?

Opracowanie: dr Ignacy Nowopolski

Źródło: DrIgnacyNowopolski.Substack.com